

Rozważania: piątek 2 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważanie na piątek drugiego tygodnia Wielkiego Postu.

Proponowane tematy: winnica, obraz Izraela; porażki są szansami na zbawienie; nasze owoce są chwałą Boga.

- Winnica, obraz Izraela;
- Porażki są szansami na zbawienie;
- Nasze owoce są chwałą Boga.

.....

PEWIEN CZŁOWIEK „założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał” (Mt 21,33). Po jakimś czasie wysłał swoje sługi, by zebrali plony, które należały do niego. Niespodziewanie jednak rolnicy jednych pobili, a innych zabili. Właściciel winnicy postanawia więc wysłać własnego syna, myśląc, że w ten sposób „uszanują mojego syna” (Mt 21,37). Dzierżawcy jednak rozumują zupełnie inaczej. Ponieważ jest to dziedzic, sądzą, że zabijając go, będą mogli zatrzymać sobie jego dziedzictwo na zawsze. I tak też czynią.

W tej przypowieści Jezus opisuje historię Izraela, który - mówiąc słowami Chryzostoma - wielokrotnie plami „swoje ręce krwią”^[1] proroków posłanych przez Boga. Obraz winnicy opowiada z jednej strony o ciągłych

wysiłkach Pana, aby Jego lud przynosił owoce, a z drugiej strony o wielokrotnym odrzuceniu przez ludzi, zwłaszcza przez władców ludu. Obecni arcykapłani i faryzeusze natychmiast zrozumieli, że „o nich mówi” (Mt 21,45). A ich reakcja wobec słów Jezusa jest podobna do reakcji rolników z przypowieści: chociaż „chcieli Go pochwycić”, nie zrobili tego w tej chwili z obawy przed tłumami, „ponieważ miały Go za proroka”.

Jednakże, „rozczarowanie Boga z powodu niegodziwego zachowania ludzi nie jest ostatnim słowem! Widać w tym wielką nowość chrześcijaństwa: Boga, który, choć rozczarowany naszymi uchybieniami i naszymi grzechami, nie cofa swego słowa, nie wycofuje się, a zwłaszcza nie szuka pomsty (...). Pilna potrzeba odpowiedzi owocami dobra na wezwanie Pana, który wzywa nas, abyśmy stali się Jego winnicą,

pomaga nam zrozumieć, na czym polega nowość i oryginalność chrześcijaństwa”^[2].

ABY WYJAŚNIĆ znaczenie przypowieści, Jezus odwołuje się do Psalmu 117: „Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych” (Ps 118, 22-23). Jest to psalm wielkanocny par excellence, który śpiewa się lub którym się modli podczas liturgii Wigilii Paschalnej. Śmierć Syna, która wydaje się ostateczna i niezrozumiała, staje się drogą Zmartwychwstania. W Bożych planach porażki są jednocześnie szansami na zbawienie i życie.

Historia Józefa, na przykład, jest również historią odrzucenia i złego traktowania. Chociaż jego bracia nie

zabijają go, zostaje zdradzony i sprzedany kupcom za dwadzieścia srebrników. Te okoliczności pozwolą Józefowi dotrzeć do Egiptu, stać się ważnym człowiekiem, a synom Jakuba przetrwać. Opowieść podkreśla niewierność Izraela, ale przede wszystkim pokazuje Boży sposób wyprowadzania dobra ze zła. To, co wydawało się bezsensownym złem, okazało się kluczem do zbawienia Izraela.

To samo powtarza się w przypadku Jezusa. Istnieje określony plan, który człowiek odrzuca, ale Bóg szuka nowego rozwiązania, aby nas uratować. Pan zawsze będzie szukał sposobu, by nas podnieść z naszych upadków. „Nasz Ojciec Bóg, kiedy powracamy do Niego ze skruchą, przemienia naszą nędzę w bogactwo, a naszą słabość w moc. A cóż dopiero zgotuje nam, jeżeli Go nie opuścimy, jeżeli będziemy przy Nim każdego dnia, jeżeli codziennie kierować

będziemy do Niego słowa miłości
potwierdzone czynami, jeżeli prosić
Go będziemy o wszystko, ufni w Jego
wszechmoc i w Jego miłosierdzie?”^[3].

PRZYPOWIEŚĆ jest podobna do
pieśni o winnicy proroka Izajasza
(por. Iz 5, 1-7). Starannie
pielęgnowana winnica nie przynosi
oczekiwanych owoców: „Spodziewał
się, że wyda winogrona, lecz ona
cierpkie wydała jagody”. Zamiast
smacznych winogron, z jej gałęzi
wyrastają gorzkie owoce. Wtedy Bóg
zadaje sobie pytanie: „Co jeszcze
miałem uczynić winnicy mojej, a nie
uczyniłem w niej?” Pewien Ojciec
Kościoła powiedział: „Cóż za
niewdzięczna ziemia! To, co miało
dać swemu panu słodki owoc,
przebiło go ostrymi cierniami.
Czuwaj więc, aby twoja winnica nie
wydała cierni zamiast krzewów, aby

twoje winogrona nie dały octu
zamiast wina”^[4] .

Bóg oczekuje od nas owoców nie
dlatego, że ich potrzebuje, ale
dlatego, że Jego chwałą jest szczęście
ludzkości. Najbardziej pożądana dla
Niego jest niewątpliwie nasza miłość.
Z pewnością niejednokrotnie i my
byliśmy jak winnica w pieśni
proroka lub jak rolnicy w
przypowieści. „Jeśli każdy z nas zrobi
rachunek sumienia, zobaczy, ile razy
(...) wypędzał proroków. Ile razy
mówił do Jezusa: «Odejdź», ile razy
chciał ratować sam siebie, ile razy
myśleliśmy, że to my jesteśmy tymi
sprawiedliwymi”^[5] .

Dlatego św. Josemaría pisał:
„Pozwólcie, że podkreślę to, co mam
wryte w sercu: bądźcie wierni.
Dzięki wierności nasza służba
duszom i Świętemu Kościołowi
przyniesie obfite owoce duchowe”^[6] .
Możemy zwrócić się do Maryi, która

jest płodną matką, ponieważ była posłuszna Duchowi Pana, który zawsze znajduje nowe sposoby przynoszenia owoców.

^[1]Św. Jan Chryzostom, *Homilie o ewangelii św. Mateusza*, 68, 1-2.

^[2]Franciszek, *Anioł Pański*, 8-X-2017.

^[3]Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 309.

^[4]Święty Maksym z Turynu, *Kazanie na uroczystość świętego Cypriana*.

^[5]Franciszek, *Homilia*, 1-VI-2015.

^[6]Św. Josemaría, *List 2*, nr. 46.

pl/meditation/rozwazania-piatek-2-
tygodnia-wielkiego-postu/ (09-03-2026)